

Śląskie samorządy: ratujemy kulturę

Kilka miesięcy zamrożonej kultury z powodu epidemii byliśmy w stanie zaakceptować. Jednak teraz chcemy i w tym wymiarze życia społecznego powrotu do normalności. Z tym może być problem. Sektor kultury i powiązanych z nim organizacji cierpi z powodu ograniczonych dochodów. Co gorsza, w świetle aktualnie dostępnych rozwiązań nie może liczyć na szczególną pomoc.

– Szeroko rozumiana kultura jako pierwsza mocno odczuła skutki epidemii. Niestety, dotychczasowe rozwiązania, które zostały zaproponowane w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy tarczy antykryzysowej, nie są realnym wsparciem dla tego sektora – mówi Mieczysław Kieca, Prezydent Wodzisławia Śląskiego, członek Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Gminy i powiaty w całej Polsce starają się poprawić kondycję budżetów instytucji kultury. Jednak w obliczu trudnej ekonomicznie i społecznie sytuacji, bez finansowej pomocy państwa, podmiotom tym grozi zapaść.

Kultura „nie łapie się” na wsparcie

Samorządy przypominają, że wciąż brakuje w tarczach antykryzysowych konkretnych rozwiązań dla instytucji finansowanych przez samorządy, których specyfika działania jest inna niż komercyjnych przedsiębiorstw. Co prawda w tarczy 4.0 przewidziano wsparcie instytucji kultury (zarówno państwowych, współprowadzonych z ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, jak i samorządowych), ale po spełnieniu ściśle określonych warunków.

– Z sygnałów płynących ze środowiska wynika, że wiele samorządowych instytucji kultury nie będzie mogło z niego skorzystać między innymi dlatego, że nie obniżyły swoim pracownikom wymiaru czasu pracy czy też nie wysłały ich na przestój – wyjaśnia Anna Krzysteczko, Wiceprezydent Rudy Śląskiej.

Poza tym wsparcie to zostało ograniczone w czasie, tzn. będzie przysługiwać jedynie przez okres 3 miesięcy od daty złożenia wniosku i tylko tym instytucjom kultury, które nie uzyskały dotychczas pomocy w odniesieniu do tych samych pracowników, w zakresie takich samych tytułów wypłat na rzecz ochrony miejsc pracy.

Z kolei Tomasz Gęsiarz, Wójt gminy Mstów, członek Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów przypomina, że wysokość proponowanego dofinansowania ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych może wynieść 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę (ustalanego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę). Musi to nastąpić z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy, przy czym 40% dofinansowania będzie wypłacane ze środków Funduszu, a 60% ze środków organizatora, czyli samorządu.

– To pokazuje, że koszty dofinansowania wynagrodzeń mocno obciążają budżety samorządów – podsumowuje Wójt gminy Mstów.

Duże straty, a dodatkowo zaczynają się wakacje

Sektor kultury od samego początku mocno odczuwał skutki pandemii COVID-19, bo to właśnie kina, teatry, muzea i biblioteki zostały zamknięte jako pierwsze. Ponowne otwarcie instytucji działających w sferze kultury nastąpiło 4 maja (biblioteki, muzea) oraz 6 czerwca (kina, teatry), ale z uwzględnieniem ograniczeń oraz zaleceń i wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego. Mimo, że próbowano część ich działalności przenieść do sieci, wielu pracowników, twórców

i artystów znalazło się w trudnym materialnie położeniu.

– W przypadku takich instytucji kultury jak teatry, każdy dzień bez występów czy spektakli zwiększa ich stratę finansową. Utrata przychodów własnych, między innymi ze sprzedaży biletów, znacząco wpływa na finansowanie ich statutowej, merytorycznej działalności – wyjaśnia Anna Krzysteczko, Wiceprezydent Rudy Śląskiej.

Skutki związane z utraconymi dotychczas wpływami z biletów będą odczuwalne przez kolejne miesiące. Zwłaszcza, że właśnie rozpoczął się okres wakacji, w którym instytucje te standardowo ograniczają swoją działalność. Do tego dochodzi ograniczenie związane z liczebnością widzów podczas występów i spektakli (tj. 50% liczby dostępnych w obiekcie miejsc).

Ryzyko zamrożenia kultury na długi czas

Zakres potrzeb instytucji działających w sektorze kultury pokazuje ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego program „Kultura w sieci”, do którego zgłoszono 5 948 wniosków na łączną kwotę przeszło 471 mln zł. Po dokonaniu oceny formalnej i merytorycznej wyłoniono zaledwie 1 182 zwycięskie projekty, które w sumie otrzymały dofinansowanie w postaci 60 mln zł.

– Co prawda Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapowiedział uruchomienie dodatkowego programu, który zrekompensuje sektorowi kultury straty w związku z epidemią po jej zakończeniu, jednak bez wskazania warunków i kryteriów tego wsparcia. Wobec skali potrzeb obawiamy się, że to będzie wciąż niewystarczające – komentuje Mieczysław Kieca, Prezydent Wodzisławia Śląskiego.

Wobec narastających problemów w sektorze kultury gminy i powiaty zrzeszone w Śląskim Związku Gmin i Powiatów przyjęły (3 lipca) stanowisko w sprawie konieczności wsparcia sektora kultury, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia

finansowego dla organizacji pozarządowych oraz samorządowych instytucji kultury.

– Konieczne jest uruchomienie przez Rząd RP konkretnego, finansowego wsparcia dla podmiotów, które działają w sektorze kultury na szczeblu lokalnym. Bez niego kultura w Polsce zostanie na długi czas zamrożona, a przecież stanowi ważny element życia wielu wspólnot lokalnych – podsumowuje Prezydent Wodzisławia Śląskiego.

Całe

stanowisko: https://www.silesia.org.pl/upload/files/Dominika/stanowisko_Z0_wsparcie_dla_sektora_kultury.docx

ŚZGiP – jest największą regionalną organizacją samorządową w Polsce, zrzeszającą obecnie 140 jednostek samorządu terytorialnego z woj. śląskiego (w tym wszystkie miasta na prawach powiatu), jego misją jest służba na rzecz dobra publicznego w województwie śląskim poprzez wspieranie społeczności i samorządów lokalnych (www.silesia.org.pl).

/źródło: Śląski Związek Gmin i Powiatów/